

ANDRZEJ KOPICZKO

POSŁUGA DUSZPASTERSKA
BISKUPA IGNACEGO KRASICKIEGO
W DIECEZJI WARMIŃSKIEJ

Bardzo często nauczyciele omawiając pisarstwo Ignacego Krasickiego nie wspominają ani słowem, że był księdzem, biskupem, a od 1795 r. nawet arcybiskupem. Czynią to często nieświadomie albo idąc śladem poznanych publikacji. Dwusetna rocznica śmierci Księcia Poetów zmobilizowała jednak wielu historyków do nowego spojrzenia na tę postać, także od strony jego pracy duszpasterskiej. Czy był gorliwym księdzem, jak wypełniał obowiązki spoczywające na nim jako ordynariuszu diecezji, jaką rolę w jego życiu odgrywała wiara?

Stan kapłański zdecydował się obrać już w wieku szesnastu lat. Dowiadujemy się o tym z jego listu do opiekuna, biskupa pomocniczego krakowskiego Michała Kunickiego. Pisał: „Z wokacji i dyspozycji Boskiej a inklinacji mojej, wzięwszy sobie za pryncypialny cel chwałę Pana Boga, obrałem stan duchowny, najwyborniejszy między stanami”¹. Trzy miesiące później wstąpił do seminarium duchownego księży misjonarzy w Warszawie. Decyzję tę wsparła zarówno rodzina, jak i opiekunowie. Wuj Ignacy Sapieha pisał do jego ojca:

Tam w Warszawie do pewnego czasu będzie *honeste et commode* (zaszczytnie i stosownie) z godnymi klientami; *deinde* (następnie) pojedzie do Rzymu i cudzych krajów [...].

Ks. prof. nadzw. dr hab. ANDRZEJ KOPICZKO, Instytut Nauk Politycznych na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, adres do korespondencji: ul. Mickiewicza 10, 10-509 Olsztyn; e-mail:andrzejkopiczko@wp.pl.

¹ *Korespondencja Ignacego Krasickiego*, t. I, red. T. Mikulski, Wrocław 1958, s. 7.

A my starania wszelkiego przyłożymy i sumptu do tej finalnej edukacji, póki nie przyjdzie do duchownego chleba².

Już po trzech miesiącach pobytu w Warszawie otrzymał cztery święcenia niższe z rąk biskupa pomocniczego płockiego Marcina Załuskiego (przed 8 VII 1751 r.)³. Edukację seminaryjną zakończył w 1754 r. W zasadzie można powiedzieć, że zdobył wykształcenie typowe dla wielu innych duchownych katolickich, ale ze względu na młody wiek nie mógł przyjąć święceń kapłańskich. Próbował już jednak się jako kaznodzieja, a do tego miał dar. We wrześniu 1754 r. poproszono go o słowo Boże w czasie uroczystości błogosławionego Jozafata Kuncewicza⁴ w Białej (29 IX). Zostało to odnotowane w „Kurierze Polskim”. Napisano tam: „Kazanie miał IMć ks. hrabia Krasicki, kanonik poznański, *elegantissimo stylo*”⁵. Następnego dnia przemawiał na imieninach księcia Hieronima Radziwiłła⁶. 16 lipca 1756 r. wygłosił kazanie na uroczystościach koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej u karmelitów bosych w Berdyczowie. Zostało ono wydrukowane dziesięć lat później i było jego pierwszą publikacją⁷.

Dalsze doświadczenia kapłańskie zdobywał na dworze biskupa przemyskiego Wacława Hieronima Sierakowskiego (1755-1758), który był gorliwym ordynariuszem. Dbał o karność duchowieństwa, przeprowadzał wizytacje parafialne, wspierał fundacje kościelne, prowadził pobożne życie⁸.

² Tamże, s. 8.

³ Tamże, s. XXXII.

⁴ Arcybiskup połocki, zamordowany w Witebsku. W 1642 r. beatyfikowany.

⁵ P. C a z i n, *Księżę biskup warmiński Ignacy Krasicki 1735-1801*, Olsztyn 1983, s. 64.

⁶ „IMć Krasicki z ambony *disertissimo* witał solenizanta *sermone cum summo applausu* spektatorów”. Tamże.

⁷ Tamże, s. 65.

⁸ P. N i t e c k i, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000², kol. 401-402. Nuncjusz Angelo Maria Durini pisał o Sierakowskim jako o jednym z tych biskupów polskich, którzy byli godni tego miana. Zob. M. P i s z c z - k o w s k i, *Związki Ignacego Krasickiego z ziemią przemyską*, w: *Z dziejów kultury i literatury ziemi przemyskiej*, Przemyśl 1973, s. 33. W procesie informacyjnym przed nominacją Krasickiego na koadiutora warmińskiego zeznający ks. Stanisław Konarski napisał: „Wiem, że rodzice jego oddali go na wychowanie i przygotowanie do stanu kapłańskiego ks. Sierakowskiemu, Arcybiskupowi lwowskiemu, mężowi znanemu w całej Polsce z pobożności i cnót biskupich, u którego przebywał przeszło trzy lata. Sam widziałem go tam kilka razy i niejednokrotnie słyszałem, z jaką pieczołowitością tenże Arcybiskup starał się o wychowanie młodzieńca w świętości stanu kapłańskiego, przepisując mu odpowiednią lekturę, czuwając nad jego obyczajami i wychowaniem w pobożności i naukach. Sam Arcybiskup razem z nim odprawiał codzienne praktyki pobożności, doroczne rekolekcje itp. do

19 maja 1757 r. Ignacy Krasicki otrzymał subdiakoniat i tym samym został zaliczony do grona duchownych; 21 września 1758 r. przyjął diakonat, a 2 lutego następnego roku święcenia kapłańskie. Wszystkich święceń wyższych udzielił mu biskup Sierakowski. W tym czasie został kanonikiem kijowskim i przemyskim, a później także lwowskim⁹.

W celu uzupełnienia wykształcenia, nauki języków i poznania Kurii Rzymskiej Ignacy Krasicki został skierowany na dalsze studia do Rzymu. Wsparcie finansowe otrzymał od wojewody kijowskiego Franciszka Salezego Potockiego. W podróż udał się 18 sierpnia 1759 r. Po drodze odwiedził Wiedeń. W Wiecznym Mieście zamieszkał w hospicjum polskim przy kościele św. Stanisława, studiował w Collegium Romanum. Do Polski powrócił pod koniec 1761 r. i przez pewien czas pozostał w rodzinnym Dubiecku. Potem pełnił różne funkcje – bardziej polityczne niż kościelne. Dopiero kapelania nadworna u nowo wybranego króla Stanisława Augusta związała go z funkcjami liturgicznymi. Swoją nową posługę rozpoczął wygłaszając kazanie na uroczystej koronacji, która odbyła się 25 listopada 1764 r. w katedrze warszawskiej¹⁰.

Niedługo jednak przebywał u boku króla¹¹. Już na początku 1766 r. w Warszawie myślano o tym, by Krasickiemu powierzyć koadiutorię *cum iure successionis* diecezji warmińskiej. Rządcą tego biskupstwa był, liczący już 68 lat i schorowany, biskup Adam Stanisław Grabowski. Należało więc myśleć o następcy, a na obsadę stolicy biskupiej duży wpływ miał król Polski. Temu zaś zależało na wysłaniu na Warmię człowieka zaufanego¹².

tego stopnia, że zwykliśmy mówić, iż młody Krasicki odbył cnotliwy nowicjat u Biskupa Przemyskiego. Zob. B. K u m o r, *Nowe przyczynki do biografii biskupa Ignacego Krasickiego*, Archiwum Literackie, t. IX: *Miscellanea z doby Oświecenia*, t. II, Wrocław 1965, s. 32 nn; P i s z c z k o w s k i, *Związki Ignacego Krasickiego z ziemią przemyską*, s. 33.

⁹ A. K o p i c z k o, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej 1525-1821*, cz. 2, Olsztyn 2000, s. 167.

¹⁰ Rękopis ceremoniału koronacyjnego zachował się w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej. Jest tam przewidziane miejsce na kazanie, ale brak nazwiska kaznodziei. Ignacy Krasicki nawiązał wówczas do tekstu biblijnego: „Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci” (1 Sm 16,13) i „Wszystkich szanujcie, braci miłujcie, Boga się bójcie, czcicie Króla!” (1 P 2,17), wydrukowane w *Dyariuszu Sejmu Coronationis*, Warszawa 1764.

¹¹ Ignacy Krasicki – jak powszechnie wiadomo – nie był jedynie kapelanem nadwornym, ale pełnił wiele innych funkcji świeckich, w tym także redaktora „Monitora”. Nie jest to jednak tematem tego artykułu.

¹² Z urzędem biskupa warmińskiego wiązało się najważniejsze krzesło senatorskie Prus Królewskich, a także funkcja prezesa tej prowincji.

By jednak Krasicki mógł kandydować na urząd koadiutora warmińskiego, trzeba było mieć zgodę biskupa Grabowskiego, pozyskać przychylność kapituły warmińskiej i kanonię dla nominata oraz rozwiązać problem indygenatu pruskiego, którego Krasicki nie miał. Najłatwiej było z tym ostatnim; nadał mu go 9 września 1766 r. sejmik generalny obradujący w Malborku¹³. Z kanonią było nieco trudniej. W tym czasie nie było żadnego wakatu, ale z pomocą przyszedł sam biskup Grabowski. Nakłonił on kanonika Ludwika de Lodron, Francuza, do odstąpienia miejsca w kapitule za rentę w wysokości 400 czerwonych złotych rocznie¹⁴.

3 października 1766 r. przyznano Krasickiemu godność prałata kantora kapituły fromborskiej. Tym samym droga do biskupstwa warmińskiego była już praktycznie otwarta. W świetle nadal obowiązującego układu piotrkowskiego z 1512 r.¹⁵ król Polski miał przedstawić kapitule czterech kandydatów na koadiutorię *cum iure successionis*. Taką listę przesłał Stanisław August i zgodnie z tradycją – na pierwszym miejscu umieścił Ignacego Krasickiego, a na dalszych: Andrzeja Marquardta, Józefa Benedykta Matthy'ego i Tomasza Szczepańskiego¹⁶. Formalnego wyboru nowego koadiutora dokonała kapituła 15 października 1766 r.; Ignacy Krasicki był wówczas we Fromborku¹⁷. Stamtąd udał się do Lidzbarka Warmińskiego, by podziękować biskupowi Grabowskiemu za jego życzliwość i ustalić zasady współpracy (przebywał tam w dniach 18-23 X 1766 r.)¹⁸. Równocześnie nuncjusz apostolski w Polsce, Antonio Eugenio Visconti, przeprowadził proces informacyjny. Na świadków powołano dwóch pijarów: Stanisława Konarskiego i Antoniego Wiśniewskiego oraz dwóch kanoników warmińskich: Tomasza Szczepańskiego i Krzysztofa Żórawskiego. Ostatni dwaj wypowiedali się wyłącznie o stanie zdrowia biskupa Grabowskiego i o diecezji, a pierwsi o życiu i obyczajach Krasickiego¹⁹. Prekonizacja papieska wystawiona

¹³ J. D y g d a ł a, *Adam Stanisław Grabowski (1698-1766). Biskup, polityk, mecenas*, Olsztyn 1994, s. 92.

¹⁴ K o p i c z k o, *Duchowieństwo katolickie*, s. 201.

¹⁵ Z o b. t e n ż e, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525-1772*, Olsztyn 1993, s. 34-35.

¹⁶ A. E i c h h o r n, *Geschichte der emländischen Bischofswahlen*. „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” 1863, Bd. 2, s. 461 [dalej cyt.: ZGAE].

¹⁷ Z. G o l i ń s k i, *Ignacy Krasicki*, Warszawa 1979, s. 182-183.

¹⁸ D y g d a ł a, *Adam Stanisław Grabowski*, s. 93.

¹⁹ H. D. W o j t y s k a, *Diecezja warmińska w świetle procesów informacyjnych „O życiu i obyczajach” nominatów królewskich na to biskupstwo w Polsce przedrozbiorowej*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1996, nr 1, s. 12, 26; B. K u m o r, *Nowe przyczynki*

została 1 grudnia. Dokładnie dwa tygodnie później zmarł bp Grabowski i tym samym Krasicki został nowym ordynariuszem diecezji²⁰. Dodatkowo przysługiwał mu tytuł książe i godność senatora Rzeczypospolitej.

Miał wówczas zaledwie 31 lat. Czy cieszył się z tej nominacji? 24 grudnia, czyli dziewięć dni po śmierci poprzednika, pisał do brata Antoniego:

Podobno dość będzie w trzech słowach WMPanu wyrazić, iż Księżę mój Koadiut 15 *praesentis* z tym się pożegnał światem. Znasz Pan moje ku osobie swojej przywiązanie, domyśl się, co za tym idzie, kiedy brat i kochający zostaje w szczęściu. Adieu, nie mam czasu więcej pisać, w przyszłą niedzielę będę konsekrowany u teatynów przez ks. Nuncjusza²¹.

List ten wysłał z Warszawy, ponieważ aż tak bardzo nie spieszył się na Warmię. Ale na pewno się cieszył z przejścia urzędowania w diecezji warmińskiej. W końcu było to intratne stanowisko. Dosadnie skomentował to król Stanisław August Poniatowski w liście do znajomej z Paryża pani Goeffrin:

Minet jest biskupem i pełnym senatorem; stary jego poprzednik umarł w sam czas, gdy bulle na koadiutorię z Rzymu nadeszły. Jest dziś człowiekiem bogatym, a szczęściu jego publiczność aplauduje. Wie Pani, że twarz ma piękną, twarz ta radość wyraża, a ja go uczyniłem szczęśliwym²².

Kolejne etapy nowej drogi w życiu kościelnym Krasickiego wyznaczone były prawem kanonicznym. Najpierw należało przyjąć sakrę biskupią. Uczynił to 28 grudnia 1766 r. w kościele teatynów w Warszawie. Konsekratorami byli: nuncjusz Antonio Eugenio Visconti, biskup kujawsko-pomorski Antoni Kazimierz Ostrowski i biskup płocki Hieronim Antoni Szeptycki²³. Następnie prawo przewidywało kanoniczne objęcie diecezji i ingres czyli oficjalne wejście do kościoła katedralnego²⁴.

do biografii biskupa Ignacego Krasickiego, w: *Miscellanea z dobrego Oświecenia*, t. II, Wrocław 1965, Archiwum Literackie, t. IX.

²⁰ D y g d a ł a, *Adam Stanisław Grabowski*, s. 93. Warmińska Kapituła Katedralna oficjalnie wybrała I. Krasickiego na biskupa wakującej diecezji 22 XII 1766 r. – AAWO, AK, Acta Cap. 19, s. 415-416 (17 XII 1766 r.), s. 421 (22 XII 1766 r.).

²¹ *Korespondencja Ignacego Krasickiego*, t. II, s. 143.

²² C a z i n, dz. cyt., s. 97-87.

²³ K o p i c z k o, *Duchowieństwo katolickie*, s. 167.

²⁴ T. W a l a c h o w i c z, *Ingres*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. VII, Lublin 1997, kol. 208.

Objęcia diecezji można było dokonać przez pełnomocnika i to prawo wykorzystał Krasicki, mianując nim 29 grudnia 1766 r. kanonika fromborskiego Tomasza Szczepańskiego. Dwa dni później Szczepański został ustanowiony administratorem *sede impedita* biskupstwa warmińskiego²⁵, a 3 stycznia następnego roku w imieniu Krasickiego objął rządy w diecezji²⁶.

Nowo ustanowiony ordynariusz przybył do Lidzbarka Warmińskiego dopiero 20 maja 1767 r., ale też na krótko. Samo powitanie miało uroczysty charakter i odbyło się pod Butrynami, na granicy Warmii i Prus Książęcych. Oprócz przedstawicieli stanów warmińskich, pojawiło się duchowieństwo i delegaci kapituły fromborskiej: prepozyt biskup Karol von Zehmen i kanonik Józef Benedykt Matthy²⁷. Wszyscy wraz z biskupem Krasickim wysłuchali mszy św. w kościele butryńskim, a następnie spożyli posiłek na plebanii u proboszcza. Był nim od roku ks. Florian Bähr, urodzony w Żardenikach k. Jezioran²⁸. Odtąd zawiąże się nić przyjaźni między kolejnymi proboszczami tej parafii a samym Krasickim i jego rodziną.

W Lidzbarku Warmińskim nowy ordynariusz nie przebywał dłużej niż miesiąc. Swoim zastępcą mianował ponownie kanonika Szczepańskiego, a sam wyjechał do Warszawy, gdzie zbierał się Sejm. Na rozpoczęcie obrad biskup Krasicki odprawił nabożeństwo, co świadczyło o jego wysokiej pozycji wśród innych biskupów, nawet z ważniejszych diecezji niż gnieźnieńska czy krakowska²⁹.

²⁵ AAWO, AB, A 61, k. 1-2; E i c h h o r n, *Geschichte der emländischen Bischofswahlen*, s. 611. Administrator *sede impedita* był ustanawiany – zgodnie z *articuli iurati* – na czas nieobecności ordynariusza związanej z wyjazdem poza granice Prus. Zob. J. O b ł ą k, *Kapitulacje wyborcze biskupów warmińskich*, „Studia Warmińskie” 12(1975), s. 26. *Articuli iurati* (kapitulacje wyborcze) zaprzysiężone przez I. Krasickiego drukuje i omawia J. Obłąk w *Miscellanea Krasiciana* („Studia Warmińskie” 19(1982), s. 97-100). Administratorem *sede vacante* po śmierci biskupa Grabowskiego został wybrany przez kapitułę fromborską biskup pomocniczy warmiński Karol von Zehmen.

²⁶ AAWO, AK, Acta Cap. 19, s. 425.

²⁷ E i c h h o r n, *Geschichte der emländischen Bischofswahlen*, s. 611.

²⁸ K o p i c z k o, *Duchowieństwo katolickie*, s. 13.

²⁹ Problemy poruszane na tym sejmie były dla kraju nadzwyczaj ważne. Wszystko wskazywało, że dojdzie do interwencji Rosji, która nie godziła się na samodzielną politykę króla. Już rok wcześniej Rosja pod pretekstem uregulowania kwestii wyznaniowej ingerowała w sprawy wewnętrzne Rzeczypospolitej. Ambasador Mikołaj Repnin żądał równouprawnienia politycznego dla członków wyznań niekatolickich, zwłaszcza prawosławia. Chodziło mu o zjednanie szlachty niekatolickiej dla caratu, a tym samym stworzenie obozu politycznego, pilnującego interesów rosyjskich w Polsce. Król natomiast dążył do zniesienia *liberum veto*, a na to nie godziły się szlachta i magnateria. Na początku 1767 r. wkroczyły do Polski wojska rosyjskie, by bronić praw dysydentów. Zawiązała się też konfederacja radomska,

Na Warmię powrócił w listopadzie tego roku. Wówczas też podjął przygotowania do ingresu, który zaplanował na wigilię Bożego Narodzenia (24 XII 1767 r.). Kapituła katedralna zależało na tym, by w czasie tej uroczystości zachowano wszystkie lokalne tradycje. Krasicki jednak nie chciał tego i powiadomił kanoników, że „*incognito* w przeddzień ingresu przybędzie do Fromborka”. Jan Obłąk próbuje dać odpowiedź na pytanie, dlaczego biskup unikał wówczas rozgłosu i wystawności. Zdecydować mogły względy ekonomiczne i polityczne, ale też być może niechęć do długich i pełnych splendoru uroczystości.

Postawa religijna Krasickiego w dniu ingresu była wzorowa. Najpierw wysłuchał mszy św. odprawianej w kaplicy przy kapitulnym, a następnie udał się do głównych drzwi katedry, gdzie nastąpiły obrzędy powitania. Po dojściu do ołtarza ukląkł i przez chwilę adorował Najświętszy Sakrament. Potem zaprzysiął *articuli iurati* i przyjął homagium. Uczestniczył też w pierwszych nieszporach Bożego Narodzenia i w komplecie (modlitwie wieczornej). W Boże Narodzenie był obecny wraz z kanonikami w katedrze na brewiarzowej modlitwie porannej (*matutinum*), następnie celebrował pontyfikalną mszę św., a wieczorem odmawiał nieszpory. Na modlitwach brewiarzowych i mszy św. konwentualnej był obecny także w kolejne dni pobytu we Fromborku³⁰.

W diecezji i tym razem pozostał tylko kilkanaście tygodni i już 21 stycznia 1768 r. wyjechał do Warszawy, gdzie przebywał do kwietnia. Wyjazdy z Warmii w pierwszych latach biskupstwa były częste. Zawsze swoim zastępcą do czasu zaboru pruskiego mianował kanonika Tomasza Szczyńskiego, męża gorliwego w sprawach kościelnych i świeckich³¹. Bo przecież do 1772 r. Krasicki był nie tylko zwierzchnikiem Kościoła warmińskiego, ale także rządcą świeckim dominium z tytułem księcia³².

która uznała patronat Rosji i zamierzała zdetronizować króla. I właśnie na tym akcie, obok pięciu biskupów, podpisał się biskup Krasicki. To musiało zboleć króla. Nie był to jednak akt skierowany bezpośrednio przeciwko Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu. W tym dokumencie, wbrew ortodoksom konfederacji, opowiedziano się także za zachowaniem wierności królowi.

³⁰ Dokładny opis ingresu podaje J. Obłąk (*Miscellanea Krasiciana*, s. 95-97).

³¹ Dopiero po 1772 r. administratorem na czas swojej nieobecności ustanawiał bpa pomocniczego Karola von Zehmena.

³² Na temat podwójnej władzy biskupów warmińskich zob. A. S z o r c, *Dominium warmińskie 1243-1772. Przywilej i prawo chełmińskie na tle ustroju Warmii*, Olsztyn 1990; K o p i c z k o, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej*, s. 33-46.

Trudno mówić o czynnościach duszpasterskich biskupa Krasickiego w latach 1767-1772. Najprawdopodobniej ograniczały się one do nielicznie sprawowanych mszy św. w Lidzbarku Warmińskim czy katedrze fromborskiej. Pozytywnym przejawem jego działalności mogłyby być zapowiedziane w okólniku z 3 grudnia 1768 r. wizytacje. Niestety, w *relatio status* do Stolicy Apostolskiej w 1771 r. sam zaznaczył: „Zacząłem wizytację, lecz z powodu niespokojnych czasów musiałem ją przerwać”³³. Wydaje się, że tak szybka decyzja o wizytacji generalnej (już w pierwszym roku sprawowania urzędu) podyktowana była kilkoma względami i zapewne większy wpływ na to miała kapituła katedralna niż sam biskup. W praktyce bowiem to członkowie kapituły odwiedzali kościoły, a ordynariusz jedynie akceptował protokoły swoim podpisem. Poza tym Krasickiemu zależało na daniu Stolicy Apostolskiej sygnału (poprzez nuncjusza), że wypełnia obowiązki duszpasterskie. Ponadto utarł się już zwyczaj na Warmii, że kolejni nowo ustanowieni ordynariusze rozpoczynali pracę od wizytacji.

Najpierw zamierzał zwizytować kościół archiprezbiterialny w Lidzbarku Warmińskim i to już 20 stycznia 1769 r. Tamejszym proboszczem był wówczas ks. Joachim Strachowski, liczący 38 lat, pochodzący ze szlachty warmińskiej. Karierę kościelną zrobił bardzo szybko. Po święceniach kapłańskich został wikariuszem kapitulnym i już w wieku 35 lat proboszczem lidzbarskim, ale z tego stanowiska zrezygnował 16 listopada 1769 r, gdyż wówczas został koadiutorem kanonika Ignacego Accoramboniego w kapitule fromborskiej³⁴. Czy więc doszło do tej wizytacji? O czynności tej nie wspomina A. Eichhorn w *Geschichte der emländischen Bischofswahlen*, chociaż robi to w przypadku innych biskupów. Pozostaje więc wątpliwość w realizację tego przedsięwzięcia przed 1772 r. Z zestawienia przygotowanego przez J. Obłąka wynika, że faktycznie wizytacje parafii rozpoczęto dopiero we wrześniu i kontynuowano w październiku 1775 r.³⁵ Wówczas biskup Krasicki złożył podpisy pod protokołami powizytacyjnymi ośmiu parafii, w tym sześciu w archiprezbiteracie jeziorańskim. Wszystkie parafie leżały w południowej Warmii. Łącznie – według ustaleń J. Obłąka

³³ A. S z o r c, *Relacje biskupów warmińskich XVII i XVIII wieku do Rzymu o stanie diecezji*. „Studia Warmińskie” 5(1968), s. 228.

³⁴ K o p i c z k o, *Duchowieństwo katolickie*, s. 317.

³⁵ W 1772 r. przeprowadzono wizytację parafii Brąswałd. Zob. O b ł a k, *Miscellanea Krasiana*, s. 109.

– Książę Poetów odwiedził 43 parafie w latach 1775-1791³⁶. Jeżeli więc weźmiemy pod uwagę fakt, że rządy Krasickiego w diecezji warmińskiej trwały 28 lat, a sieć parafialna nie przekraczała 80 kościołów, to trudno konkludować, że w tym zakresie biskup był gorliwy, tym bardziej że miał do pomocy biskupa pomocniczego w osobie wspomnianego już Karola von Zehmena³⁷.

W kilku przypadkach biskup Krasicki w przeglądanych księgach parafialnych pozostawił krótkie adnotacje. Najczęściej używał formuły: „Przedstawione księgi w czasie naszej wizytacji generalnej w dniu dzisiejszym przejrzałem”. W Klebarku Wielkim napisał krótką pochwałę: „Przedstawiony tenże rejestr w czasie naszej wizytacji generalnej, ponieważ jest przejrzysty, został przyjęty i zatwierdzony dziś 27 sierpnia 1778 r. Ignacy Biskup”. W Bisztyнку pozytywnie wyraził się o tamtejszym proboszczu, który pełnił ten urząd od 1770 r. Napisał:

W czasie naszej wizytacji generalnej przejrzałem Księgę Zarządzeń Biskupich bardzo starannie prowadzoną, w której szczególnie pochwalamy dokładność przewielebnego i niezwykle sumiennego Rektora kościoła Kazimierza Kunigka³⁸ i podpisujemy dnia 19 maja 1791 r. Ignacy Biskup.

W protokole z parafii Franknowo pojawiło się polecenie:

Przedstawione nam rachunki podczas naszej wizytacji generalnej zostały przeczytane, przejrzone, sprawdzone i uznane za słuszne. Ponieważ jednak z rejestrem zostały związane czynsze z beneficjum Reichera na sumę 500 florenów [...] postanowiliśmy, aby dla każdego beneficjum Kościół miał osobny rejestr. Tego dnia 4 października 1775 roku Pańskiego. Ignacy Biskup.

³⁶ Do tego należy dodać, wspomnianą wyżej, wizytację parafii w Brąszwałdzie w 1772 r. Siedem parafii wizytował dwukrotnie (w układzie alfabetycznym): Bisztynek, Brąszwałd, Jonkowo, Kochanówka, Lidzbark Warmiński, Reszel i Rogóż. Inne parafie zwizytowane przez Krasickiego to: Bażyny, Bieniewo, Biskupiec, Blanki, Błudowo, Długobór, Dobre Miasto, Dywity, Franknowo, Frombork, Gryźliny, Jeziorany, Kawkowo, Kiwity, Klebark, Kłębowo, Krekole, Lamkowo, Olsztyn, Orneta, Osetnik, Pieniężno, Pluty, Radostowo, Ramsowo, Sułowo, Tłokowo, Tolkmicko, Wozławki i Żegoty. Taką listę podaje J. Obłak (*Miscellanea Krasiciana*, s. 109). Niektóre protokoły powizytacyjne znajdują się w AAWO, AB, B 82, ale już bez podpisów. Wykaz J. Obłaka można powiększyć o wizytację kilku innych kościołów, zwłaszcza w archiprezbiteratach olsztyńskim i barczewskim.

³⁷ Jego informację, którą zawarł w liście do Kajetana Ghigiottiego z 10 X 1779 r., że „wizytacja diecezji jest już ukończona”, trudno uznać za dowód na przeprowadzenie wizytacji w całej diecezji. Gdyby tak było, na pewno by jej nie kontynuował w 1791 r. Zob. *Korespondencja Ignacego Krasickiego*, t. I, s. 368.

³⁸ Życiorys zob. K o p i c z k o, *Duchowieństwo katolickie*, s. 179.

Tamtejszym proboszczem był Jakub Gerigk. Pracował w tej parafii od 1766 r.³⁹

To tylko niektóre zapisy. Ogólnie jednak należy stwierdzić, że na protokołach powizytacyjnych i w księgach metrykalnych najczęściej widniał podpis „Ignatius Episcopus”⁴⁰. Pewnym ewenementem jest dokładniejsza informacja o pobycie ordynariusza, zawarta w protokole wizytacji kościoła archidiecezjalnego w Ornece. Do tego miasta przybył 12 maja 1779 r. o godz. 7.00 wieczorem. Powitaniu towarzyszyło bicie dzwonów. Było to w wigilię Wniebowstąpienia Pańskiego. Następnego dnia biskup o godz. 8.30 odprawił mszę św., a potem w towarzystwie archidiecezjalnego Teodora Lutomskiego kontynuował wizytację⁴¹.

Równie ciekawy opis pobytu w Jezioranach znajduje się w *Dyariuszu* ks. Michała Foxa. 25 września 1790 r.

Xiąże Jegomość jechał do Seeburga [Jezioran] na konsekrację kościoła. Obiad był w Seibertwaldzie [Żegotach] u Plebana y dobry i wesoły. Ze wszystkich anegdotów które tam Xiąże Jegomość powiadał nie przychodzi mi w tym momencie na pamięć jak tylko zdanie pewnego Anglika do samoboystwa zapewne bardzo skłonnego, według którego to będzie nayspewnie dowodem Wszechmocności Boga, jeżeli się wieczność nie sprzykrzy. O piątej godzinie Xiąże Jegomość stanął au son de toutes les cloches a Seeburg, na tamtejszy Archipresbyteryi. Lud mimo deszczu po ulicach skupiony, warta przy bramie, y Korpus Gwardyi w paradzie oznaczył miłość y szacunek ku jego Osobie”⁴².

Po południu Xiążę Jegomość bierzmował, kościół Seeburski choć dosyć wielki na ten dzień był za mały, bo się zjechało było ludzi z starych Prus od 6 do 9 mil. Bierzmowanie zaczęło się w kościele, ale dla tłoku wielkiego Xiążę Jegomość poszedł na reszcie mimo deszczu na cmentarz; – a gdy się y ten wkrótce tak napełnił że ledwo się ruszyć można było, Xiążę Jegomość znowu się wrócił do kościoła y bierzmował za kratą przed wielkim ołtarzem, ale gdy nie zabawnie ani bierzmowani odchodzić, ani bierzmować się mający przystąpić nie mogli, bierzmowanie nazaiutrz odłożone zostało [...]. Rano [27 IX] znowu było bierzmowanie – y pokazało się z rejestrów, że Xiążę Jegomość ze wszystkim bierzmował 1532 osoby⁴³.

Ks. Fox pozostawił także krótką relację o wizytacji w okolicach Dobrego Miasta.

³⁹ Tamże, s. 87.

⁴⁰ Powyższe cytaty zaczerpnięto z J. Obłąka (*Miscellanea Krasiciana*, s. 110).

⁴¹ AAWO, AB, B 82, k. 177.

⁴² M. F o x, *Dyariusz z Heilsberga od r. 1790-1792*, Kraków 1898, s. 48.

⁴³ Tamże, s. 49-50.

W piątek 16-go Xiążę Jegomość nazad przyjechał z Królewca, y iutro 18-go jedzie do Guttstada [Dobre Miasto] na wizytację kościoła. [...] Nazajutrz po ostatnim dyaryuszu Wizyta się zaczęła w Guttstadzie y trwała dwa dni. Obiady kapitularne były przedziwne, ale wino z wszelkiem respektem dla X. Kanoników to mówię, było wcale do rzeczy, a do tego ieszcze y sami go prawie wypili. Jeden tylko X. Kanonik Drużyłowski częstował sąsiada swego X. Kan. Kalnaszego dobrym winem węgierskim, bo w poniedziałek po południu będąc na Heilsbergu [Lidzbarku Warmińskim] takżem go skosztował. We wtorek wizyta była w Rögertlach [Rogiedle, filia Wilczkowo] a obiad u X. Melitza w Wolfsdorfie [Wilczkowo] [...]. We szrodę wizyta była w Nusbergu [Orzechowo], a po dobrym obiedzie podwieczerek w Schönewiesach [Międzylesie] u Kan. Kraemera. We czwartek u X. Langhana w Kwetzach [Kwiecewo] suto było [...]. W piątek w Glotowie u X. Kan. Withofa ryby mieliśmy przewyborne, ale wino jak w Guttstadzie tak y Glotowie nic nie warte [...]. Co podczas wizyt bardzo było wygodnego, to to że Xiążę Jegomość zawsze na wieczrze do Smolajn powracał, przez co y my nocleg mieli wyborny. Po ostatniej wizycie na ten raz, w Peterswaldzie [Piotraszewo] u X. Lidigha, gdzie brat jego Pleban Reichenbergski [Kraszewo] gospodarzem był, powracał Xiążę Jegomość do Heilsberga na niedzielę. W następujący tydzień czas zawsze był piękny, y wielka była robota w ogrodach [...]⁴⁴.

Jednym z podstawowych obowiązków biskupów jest udzielanie święceń kapłańskich. Ignacy Krasicki zapewne nie kwapił się do wypełnienia tej posługi wobec alumnów Seminarium Duchownego w Braniewie i skutecznie wyrećcał się biskupem pomocniczym. W Archiwum Archidiecezji Warmińskiej zachowały się dwie księgi święceń, których szafarzem był biskup von Zehmen. O Krasickim wiemy tylko, że prezbiteratu udzielił kilku kapłanom warmińskim. Byli to (w układzie alfabetycznym): Franciszek Bähr (23 XII 1769 r.)⁴⁵, Tomasz Gremm (14 IV 1770 r., Wielka Sobota)⁴⁶, Michał Lentz (10 VIII 1774 r.)⁴⁷, Michał Schröter (24 IX 1768 r.)⁴⁸ i Jakub Weinert (1768 r.)⁴⁹.

⁴⁴ Tamże, s. 118-120.

⁴⁵ K o p i c z k o, *Duchowieństwo katolickie*, s. 13. Być może był krewnym (albo bratem) Floriana Bähra, który podejmował bpa Krasickiego w Butrynach w 1767 r.

⁴⁶ Tamże, s. 99-100. Jeden z wybitniejszych kapłanów tego okresu. Domagał się od władz rządowych i kościelnych reformy szkolnictwa. W parafii Bartąg, gdzie był proboszczem, 3 X 1789 r. urodziły się pięcioraczki. Ojcem ich był miejscowy organista i dyrektor szkoły parafialnej Jan Jabłoński. Krasicki pisał do Kajetana Ghigiottiego: „Jedne żyły krócej, inne dłużej i prawdopodobnie nie byłyby pomarły, gdyby im udzielono wszelkiej potrzebnej pomocy”. Zob. *Korespondencja Ignacego Krasickiego*, t. II, s. 440-441.

⁴⁷ K o p i c z k o, *Duchowieństwo katolickie*, s. 192-193.

⁴⁸ Tamże, s. 292. Ceremonie odbyły się w Sątopach, w parafii na terenie letniej rezydencji biskupów warmińskich.

⁴⁹ Tamże, s. 344. Święcenia kapłańskie przyjął jako jezuita. Potem pracował w Świętej Lipce. Po rozwiązaniu Towarzystwa Jezusowego pozostał tam jako ksiądz diecezjalny.

Udało się także ustalić, że biskup Krasicki 26 listopada 1779 r. w Braniewie udzielił sakramentu bierzmowania Andrzejowi Stanisławowi Hatten-Hattyńskiemu⁵⁰, a Karolowi Hohenzollernowi – sakry biskupiej 27 września 1778 r. w Oliwie⁵¹. Obydwaj pochodzili ze znanych rodów i później zostali biskupami warmińskimi.

Innym przejawem działalności pasterskiej biskupa Krasickiego w diecezji warmińskiej była konsekracja nowo zbudowanych lub odbudowanych kościołów. Pierwszego takiego aktu dokonał on już w 1773 r. na prośbę króla pruskiego Fryderyka II, konsekrując kościół św. Jadwigi w Berlinie. List króla z zaproszeniem, wysłany do Krasickiego 27 września 1773 r. z Poczdamu, brzmiał: „Kościół katolicki w Berlinie ukończony, tak że brak mu tylko konsekracji. Zechciej być celebrazem w tej uroczystości, która została wyznaczona na 15 października 1773 r.”⁵². Faktycznie uroczystość odbyła się 1 listopada. Biskupowi towarzyszył kanonik fromborski Karol Pöppelmann⁵³. Przebieg opisał hrabia Lehndorff. Celebra rozpoczęła się

⁵⁰ Tamże, s. 110-111. Krasicki utrzymywał z nim przyjacielskie kontakty. Ustanowił go swoim kapłanem. W 1783 r. wysłał na studia. W liście do ks. Ghigiottiego pisał: „Oddawcą tego listu jest ks. de Hatten z mojej diecezji, którego wysyłam do Rzymu, by zajął jedno z dwóch miejsc przeznaczonych w Collegium Germanicum dla mojej diecezji. Proszę Cię, byś zechciał polecić go swym przyjaciołom w Rzymie, aby miał oparcie w razie potrzeby. Może ten młody człowiek jest Ci znany, ponieważ był w Seminarium Świętego Krzyża. Sprawuje się bardzo dobrze”. Zob. *Korespondencja Ignacego Krasickiego*, t. II, s. 186. Krasicki bierzmował także w Berlinie córkę straconej w czasie rewolucji francuskiej w Paryżu księżnej Lubomirskiej. Zob. A. T r i l l e r, *Ignatius Krasicki Dichter und Fürstbischof als preussischer Untertan (1772-1802)*, w: *Staatliche Akademie zu Braunsberg. Personal- und Vorlesungs-Verzeichnis. Wintersemester 1944/45*, Braunsberg 1944, s. 40.

⁵¹ Tamże, s. 126. W liście do Lehndorffa z 26 III 1778 r. Krasicki pisał: „Od tygodnia goszczę u siebie biednego hrabiego Hohenzollerna [...], staram się wedle możliwości postawić go na nogi, rozruszać, zabawić, uspokoić; potrzeba mu tego wszystkiego jego zdaniem. To bardzo poczytywy człek, ale biedak cierpi wielce w szkaradnym kraju, pomiędzy ludźmi, których języka nie zna, w domu, który się wali, i z Biskupem [Andrzejem Ignacym Baierem], który się nie odzywa [...]. Będę się starał zatrzymać go do Wielkanocy i ofiarowałem mu gościnę, ilekroć będzie chciał swobodniej wypocząć”. Karol Hohenzollern z wizytą w Lidzbarku bywał częściej. 13 XII 1781 r. Książę Poetów informował ks. Ghigiottiego: „Od dwu tygodni bawi tu Koadiutor Chełmiński [Karol Hohenzollern-Hechingen], chyba mu się u nas podoba – w ten sposób zamek Tunderdentrunk staje się najświetniejszym zamkiem w naszej okolicy, a co za tym idzie, na całej kuli ziemskiej”. Zob. *Korespondencja Ignacego Krasickiego*, t. I, s. 316; t. II, s. 84.

⁵² *Korespondencja Ignacego Krasickiego*, t. I, s. 245-246.

⁵³ AAWO, AK, Acta Cap. 20, k. 47v (5 X 1773 r.).

o godz. 7.00. Biskup był ubrany w okazały ornat, a ceremonie prowadził w podniosłym nastroju⁵⁴.

Również konsekracje kościołów na Warmii miały uroczystą oprawę. Dwie świątynie w czasach Krasickiego zostały wzniesione od nowa, zastępując wcześniejsze małe kapliczki, stanowiące miejsca pielgrzymkowe. W Lidzbarku Warmińskim stała kapliczka, zbudowana jako wotum za ocalenie w czasie dżumy w 1709 r. Z jej budową wiąże się ciekawa historia. Otóż w protokole powizytacyjnym, sporządzonym kilka lat później, napisano, że „wskutek nieuwagi architekta, nawróconego z luteranizmu, została ona skierowana na zachód, a powinna być zwrócona ku wschodowi. Gdy zaraza ustała, błąd miał być naprawiony, ale do konsekracji kaplicy i ołtarza nie wystarczyło już na to czasu”. Kim był ten nawrócony z luteranizmu architekt? Czy zmienił wyznanie po przeżyciach związanych ze straszną dżumą? Tego nie wiemy. By jednak lepiej zadbać o miejsce pielgrzymkowe, postanowiono obok kościółka wybudować dom i mianować stałego duszpasterza. Pieniądze na ten cel przeznaczył w 1734 r. proboszcz parafii w Lidzbarku Warmińskim, ks. Andrzej Gąsiorowski, Warmiak, późniejszy kanonik kapituły katedralnej, a sześć lat później ustanowiono pierwszego duszpasterza. W połowie XVIII wieku, gdy przy kaplicy zamieszkał duszpasterz, wzrósł ruch pątniczy. Wielu pobożnych ludzi ofiarowało wota, zamawiano także msze św. Kapliczka nie mieściła już pielgrzymów. Postanowiono więc ją rozbudować, a plany takie podjął biskup warmiński, Książę Poetów, Ignacy Krasicki. On też w święto Znalezienia Krzyża Świętego w 1787 r. położył kamień węgielny, a 18 września 1789 r. poświęcił kościół. Projekt przygotował architekt z Bisztyńka, Ernest Masuhr (Mazur)⁵⁵.

Drugim obiektem pielgrzymkowym, który konsekrował 20 września 1790 r., była kaplica św. Rocha w Tłokowie⁵⁶. Fakt ten odnotował M. Fox:

⁵⁴ Triller, dz. cyt., s. 18-19. Był to pierwszy kościół katolicki, zbudowany w Berlinie po reformacji. Wzniesiono go na wzór Panteonu z inicjatywy Fryderyka II, który chciał przekonać Europę o tolerancji religijnej w Prusach i zjednać sobie katolików. Zob. *Korespondencja Ignacego Krasickiego*, t. I, s. 246; A. R z e m p o ł u c h, *Krasicki na Warmii*. w: *Ignacy Krasicki (1735-1801). Ostatni z wielkich mieszkańców zamku lidzbarskiego. Pamiątka wystawy w 200. rocznicę śmierci Księcia Poetów*, Olsztyn 2001, s. 29.

⁵⁵ A. K o p i c z k o, *Kościół pielgrzymkowy Świętego Krzyża w Lidzbarku Warmińskim*, „Poślaniec Warmiński” z dn. 1 IV 2001.

⁵⁶ Na temat kaplicy zob. A. K o p i c z k o, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej* s. 193; „Rocznik Diecezji Warmińskiej”, oprac. J. Obłąk, 1974, s. 87.

O ósmej wyjechałem z X. Kramerem do kościoła, który miał być poświęcony, dla przygotowania tam wszystkiego przed przyjazdem Księcia Jegomości. Kościół ten jest oddalony od Seeburga [Jezioran] na pół milę. Sytuacja jego wcale ładna..., sam w sobie jest dosyć obszerny, widny y piękny. Nie ma przy nim iak tylko iednego domka. Że zaś za laskiem leży, dlatego go nazywają Waldkirche. Czas był bezecny, deszcz prawie nieustający, to tylko się dobrze zdarzyło, że przynajmniey w ten czas, kiedy się Ceremonia przed kościołem odprawiała, słońce świeciło. Mimo zaś tego wszystkiego ludzi było bardzo wiele. Obiad był u Archipresbitera na 50 osób⁵⁷.

Jeszcze jeden obiekt pielgrzymkowy konsekrował biskup Krasicki. Znamienne, że w tym, jak i w Lidzbarku Warmińskim, rozwijał się kult Świętego Krzyża. Chodzi o Międzylesie koło Dobrego Miasta. Pierwszy obiekt zbudowano tam na początku XVIII wieku. Potem kapliczkę rozbudowywano, a w 1756 r. zakończono prace przy stojącym do dziś kościele. 3 września 1775 r. konsekrował go bp Krasicki ku czci Świętego Krzyża i Matki Boskiej Bolesnej⁵⁸.

Inne świątynie warmińskie konsekrowane przez Księcia Poetów, to (w kolejności chronologicznej): Czarny Kierz (1775), Grzęda (16 X 1779), Barczewko (10 X 1784), Ignalin (16 V 1786), Wilczkowo (25 VIII 1789) i Jonkowo (28 X 1789)⁵⁹.

Nie tylko na wizytacje i konsekracje kościołów poświęcał czas biskup Krasicki. 26 maja 1776 r., w uroczystość Zesłania Ducha Świętego przybył do Bisztyńka, by wziąć udział w położeniu kamienia węgielnego pod budowę nowej świątyni, ponieważ poprzednia spłonęła w czasie pożaru w 1770 r. Towarzyszyli mu rodzony brat ks. Ksawery Krasicki i przyjaciel ks. Stanisław Drożyłowski, a także 26 innych duchownych. Powitał ich proboszcz bisztyński, Kazimierz Kunigk, który w podniosłej mowie, wygłoszonej po łacinie, wychwalał ordynariusza jako „najbardziej znaczącego budowniczego tego kraiku”⁶⁰. Pięć lat później, 5 sierpnia 1781 r., odbyła

⁵⁷ F o x, *Dyariusz z Heilsberga*, s. 49.

⁵⁸ „Rocznik Diecezji Warmińskiej”, s. 116.

⁵⁹ O b ł ą k, *Miscellanea Krasiciana*, s. 106-107. W tym tekście występują błędy w datach. Bardziej wiarygodne są informacje w „Roczniku Diecezji Warmińskiej”. Na temat konsekracji kościoła w Ignalinie zob. A. T r i l l e r, *Geschichte der Pfarrgemeinde Reimerswalde-Raunau*, ZGAE 1957, Bd. 29 s. 579. Biskupowi towarzyszyli wówczas kanonicy i proboszczowie z sąsiedztwa. Niedługo potem Krasicki awansował tamtejszego proboszcza Andrzeja Pepera na probostwo w Biskupcu. Notabene wcześniej był on kapłanem nadwornym Księcia Poetów. Zob. K o p i c z k o, *Duchowieństwo katolickie*, s. 242.

⁶⁰ E. B r a c h v o g e l, *Geschichte des Kirchspiels Bischofstein*, ZGAE 1971, Bd. 35, s. 36-37. Bp Krasicki wsparł budowę tego kościoła, ofiarowując 1500 złotych i rozpisując na ten cel kolektę w diecezji.

się konsekracja kościoła. Udział w niej wzięli biskupi: Ignacy Krasicki, Karol von Hohenzollern (koadiutor chełmiński) i pomocniczy warmiński Karol von Zehmen, dziekan kapituły fromborskiej Karol von Pöppelmann, kanonicy fromborscy (zarazem bracia rodzeni Krasickiego) Karol i Marcin, kanonik dobromiejski Stanisław Drożyłowski i inni duchowni z sąsiedztwa (łącznie 51). Przybyli też liczni wierni, nawet niekatolicy. Uroczystościom konsekracyjnym przewodniczył biskup von Hohenzollern. Trwały one od 7.00 do 11.30; kazanie wygłosił kanonik Drożyłowski, mszę św. celebrował biskup von Zehmen, a biskup Krasicki z powodu chorego kciuka, tylko udzielił błogosławieństwa⁶¹.

Duże zasługi ma biskup Krasicki w reformowaniu statutów kapituły katedralnej we Fromborku i kolegiackiej w Dobrym Mieście. Pierwsze z nich ogłosił 18 maja 1774 r. We wstępie uzasadnił potrzebę zmian, podyktowaną przejściem diecezji warmińskiej

spod opieki łaskawych królów Polski [...] pod władzę potężnego króla Prus Fryderyka II [...]. Przeto wskutek tej zmiany rzeczy, dawne statuty nie mogą już być zachowane z powodu zmniejszających się dochodów obecnie do trzeciej części dawnego stanu i z powodu uszczuplonej pensji. Z tych względów zachowanie dawnych statutów byłoby zbyt ciężkie, gdyby Kanonicy byli zobowiązani do ścisłej rezydencji, która dotąd chwalebnie kwitła i gdyby zachowane miały być dawne terminy służby Bożej i podziału dochodów kanonickich.

W podobnym duchu zostały zreformowane statuty kapituły kolegiackiej, które biskup zaakceptował we wrześniu 1791 r.⁶² Ocena tych ostatnich posunięć jest jednak w literaturze niemieckiej bardzo krytyczna. A. Birch-Hirschfeld⁶³ pisze, że ta ostatnia reforma nic nie dała, a sytuacja w tym gronie duchownych nie była najlepsza⁶⁴. Andrzej Witthoff⁶⁵, tamtejszy prepozyt od 1760 r., oskarżany był o opieszałość i troskę jedynie o sprawy prywatne. Za jego rządów zaprzestano prowadzenia ksiąg rachunkowych, nie odbywały się też posiedzenia kapitulne⁶⁶. Częste były kłótnie między kanonikami. Biskup Krasicki – wskutek różnych protestów – zapowiedział

⁶¹ Tamże, s. 41-42.

⁶² O b ł a k, *Miscellanea Krasiciana*, s. 110; t e n ż e, *Statuty warmińskiej kapituły katedralnej*, „Warmińskie Wiadomości Diecezjalne” 1961, nr 5, s. 56-57.

⁶³ *Geschichte des Kollegiatsstifts in Guttstadt 1341-1811*, ZGAE 1930/32, Bd. 24, s. 273-438, 595-758.

⁶⁴ Tamże, s. 745.

⁶⁵ K o p i c z k o, *Duchowieństwo katolickie*, s. 351.

⁶⁶ B i r c h - H i r s c h f e l d, dz. cyt., s. 739-740, 744.

przeprowadzenie wizytacji w 1768 r., ale ciągle ją odkładał. Gdy już przybył, najpierw zjadł śniadanie, następnie przeszedł do sprawdzenia postępowania kanoników, ale szybko się wycofał i zlecił zbadanie sprawy wikariuszowi generalnemu. Autorka konkluduje, że Krasicki był po stronie ks. Witthoffa⁶⁷, a także zbyt tolerował nieobecność kanoników na mszy św. konwentualnej i w kapitule. I rzeczywiście, kilku duchownych z kapituły katedralnej i kolegiackiej nie rezydowało, a mimo to – dzięki dyspensie biskupa Krasickiego – pobierali pełne dochody⁶⁸.

Inny zarzut stawiany X.B.W., to uprawianie nepotyzmu. Na Warmię sprowadził trzech swoich braci: Karola, Ksawerego i Marcina, którzy kolejno byli archiprezbiterami lidzbarskimi, czyli otrzymali zapewne jedną z najlepszych placówek duszpasterskich, w dodatku obok rezydencji biskupa. Marcin i Karol zostali kanonikami fromborskimi. Duchowieństwo niemieckie, zwłaszcza proboszczowie i wikariusze, mieli mu za złe, że na wyższe stanowiska promuje Polaków. Ważne urzędy kościelne otrzymali też wszyscy jego sekretarze nadworni⁶⁹.

Krasicki nie wywiązywał się z ponoszenia 2/3 kosztów naprawy katedry we Fromborku, do czego zobowiązani byli wszyscy warmińscy biskupi. Nie zatrudnił także przy katedrze kaznodziei i penitencjarza⁷⁰.

Opierając się na dotychczasowej literaturze niemieckiej i polskiej, a także na materiale źródłowym trudno dać jednoznaczną odpowiedź na pytanie, jakim duszpasterzem był biskup Ignacy Krasicki. Celowe byłyby dalsze kwerendy, chociaż są one żmudne i przynoszą niewielkie efekty. Można jednak stwierdzić, że powoli wrastał w środowisko warmińskie. Poznawał zwyczaje miejscowych ludzi. Dzięki otwartości i serdeczności pozyskiwał

⁶⁷ A. Birch-Hirschfeld, opisując tę wizytację, nazwała biskupa Krasickiego „rozrzutnym wolnomyślicielem, często przebywającym poza diecezją”. Biskup Krasicki w 1768 r. po dwóch tygodniach wizytacji oświadczył, że wszelkie próby reformy są bezcelowe i odłożył je *ad acta*. Protokół tej wizytacji, spisanej 1 VIII 1768 r., zachował się w AAWO, AB, H 19, s. 153-154.

⁶⁸ Chodzi tu przede wszystkim o przyjaciół Krasickiego: Kajetana Ghigiottiego i Karola Pöppelmana z kapituły fromborskiej oraz Rocha Krämera i Stanisława Drożyłowskiego z kapituły dobromiejskiej.

⁶⁹ T r i l l e r, dz. cyt., s. 42.

⁷⁰ Tamże, s. 37. W *Relatio status* z 1771 r. wspomina jednak, że obowiązki penitencjarza spełnia jeden z wikariuszy, przez niego opłacany. Zob. A. S z o r c, *Relacje biskupów*, s. 217. Zarzucano mu także, że gdy w czasie wichury 18 III 1768 r. spadł szczyt wieży zamku biskupiego pokrytej miedzią, pokusił się na pieniądze i sprzedał ją Żydowi o nazwisku Hirsch z Lidzbarka. Zob. T r i l l e r, dz. cyt., s. 36; AAWO, AB, H 21, s. 148.

duchowieństwo i laikat. Nie było to łatwe, ponieważ pochodził z zupełnie innego kręgu społecznego. Nie znał też języka niemieckiego, który na Warmii był powszechny. Potrafił jednak przeciwstawić się pewnym zabobonom. 16 listopada 1783 r. pisał do Lehndorffa: „Wyszło rozporządzenie zakazujące dzwonienia w czasie burzy, odlewacze dzwonów stracą na tym sporo, ale początkowo trudno będzie wyplenić [...] zwyczaj zakorzeniony wśród ludu. Ja [...] próbowałem wprowadzić ten zakaz w Heilsbergu, na [...] burzy lud wyłamał drzwi [...] dzwonnicy [...] załoga wojskowa w mieście [...] była po stronie dzwonów”⁷¹.

Niezrozumiały dla ludu warmińskiego był też okólnik z 12 maja 1776 r. znoszący wiele świąt kościelnych. Praktycznie było to jedynie ogłoszenie wcześniejszej decyzji papieża Klemensa IV z 17 września 1774 r. We wprowadzeniu Krasicki pisał, że „lud znieważał te święta pracą, obżarstwem i pijaństwem, tak że wychodziły mu one raczej na zgubę niż na pożytek duszy”⁷². Kolejne święta zniesiono w diecezji warmińskiej na mocy brewe papieża Piusa VI z 19 kwietnia 1788 r., ogłoszonego w diecezji warmińskiej 21 sierpnia tego roku⁷³.

W przeciwieństwie do zbyt łatwego godzenia się z likwidacją niektórych świąt kościelnych, wobec kasaty jezuitów (1773) biskup był bardziej wstrzeźliwy. Sprzyjała temu postawa króla Fryderyka II, który zakazał ogłaszać bullę papieską. Sam Krasicki też pozostawał w dobrych kontaktach z jezuitami. Na terenie jego diecezji były dwa gimnazja jezuickie, prowadzona przez nich szkoła muzyczna, a także Seminarium Duchowne i Alumnat Papieski. Nawet gdy Fryderyk II zgodził się na ich kasatę, biskup warmiński nie spieszył się z wykonaniem decyzji, a gdy stało się to konieczne, misję tę w czerwcu 1780 r. zlecił biskupowi pomocniczemu Karolowi von Zehmenowi⁷⁴.

⁷¹ *Korespondencja Ignacego Krasickiego*, t. II, s. 198-199.

⁷² Zachowane święta wymienia A. Eichhorn w artykule *Geschichte der emländischen Bischofswahlen*, ZGAE 1869, Bd. 4, s. 560.

⁷³ W. H a h n, *Religijność Ignacego Krasickiego*, „Ateneum Kapłańskie” 1936, nr 37, s. 319; A. E i c h h o r n, *Geschichte der emländischen Bischofswahlen*, ZGAE 1869, Bd. 4, s. 561. Tym razem zniesiono święta: św. Jana Chrzciciela i św. Wojciecha, a święto Narodzenia i Wniebowstąpienia NMP przesunięto na najbliższe niedziele, ponadto zezwolono jedynie na jedno święto patronalne *in ipsa die*.

⁷⁴ Zagadnienie to dokładnie opisuje A. Szorc w artykule *Biskup Ignacy Krasicki wobec kasaty zakonu jezuitów na Warmii (1773-1780)* („Zeszyty Naukowe WSP w Olsztynie” nr 9, Prace Historyczne, 1997, z. 1, s. 58-65); F. D i t t r i c h, *Die Ausführung des Breve Dominus ac Redemptor vom 21. Juli 1773 in Westpreussen und Ermland*, ZGAE 1899, Bd. 12, s. 135-191.

Krasicki był też, jak na tamte czasy, bardzo tolerancyjny i nastawiony ekumenicznie. Wystarczy przypomnieć, że jego bliski przyjaciel, wspomniany już Ernest Ahasver Henryk Lehndorff, był protestantem. Prowadził z nim korespondencję, odwiedzali się, mieli wreszcie wspólnych znajomych. O ich wzajemnych kontaktach szeroko pisze Bożena Garszczyńska⁷⁵. Przypomnijmy więc ocenę, jaką wystawił Lehndorff swemu przyjacielowi: „Na obiad udaję się do Heilsberga, do biskupa, który był moim przybyciem przyjemnie zaskoczony. Jest to naprawdę czarujący człowiek, o wybitnych zdolnościach umysłowych, a przy tym wszystkim niesłychanie naturalny i niewymuszony. Pokazał mi mnóstwo przedmiotów, mebli, rzeźb, miedziorytów, wszystko nadzwyczajnej piękności”⁷⁶.

Do kręgu przyjaciół biskupa należał duchowny ewangelicki z Węgorzewa, Jerzy Krzysztof Pisanski, kolega szkolny Herdera i Kanta, od 1759 r. wykładowca filozofii, wymowy i historii na Uniwersytecie Królewskim. Na krótko przed śmiercią w 1790 r. został radcą konsystorza w Królewcu. Oprócz kolekcjonerstwa z Krasickim łączyło go zamiłowanie do ogrodów⁷⁷. Listę protestantów, z którymi utrzymywał kontakty, można byłoby wydłużyć. Zastanawiające jest także stanowisko biskupa wobec małżeństw mieszanych. Akceptował je i starał się o rozwiązanie tego problemu w Rzymie⁷⁸.

Najtrudniejsze jest pytanie o religijność (pobożność) biskupa Krasickiego. Kwestią tą nie zajmowano się w piśmiennictwie po 1945 r. Artykuł Jerzego Wirszyłły „Uwagi na marginesie kazań Krasickiego”⁷⁹, poświęcony jest jedynie kazaniom ogłoszonym drukiem, a tych było zaledwie osiem (dwóch znamy daty). Ale i w nich współczesny teolog dostrzegł usterki. Dotyczyły one używania makaronizmów, pomijania przykładów wziętych z życia (choć tego nie brakowało w bajkach i satyrach), zamiłowania do pochlebstw. Wśród pozytywów najważniejszy jest chyba ten, że – mimo wpływów epoki oświecenia – pozostał wierny nauce Kościoła. Właściwie wykorzystywał teksty biblijne, a nade wszystko stosował naturalny i zrozumiały dla

⁷⁵ B. G a r s z c z y ń s k a, *Epistolografia Ignacego Krasickiego*, Słupsk 1987, s. 152 nn.

⁷⁶ *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. II, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963, s. 12; G a r s z c z y ń s k a, dz. cyt., s. 153.

⁷⁷ *Korespondencja Ignacego Krasickiego*, t. I, s. 291; T r i l l e r, dz. cyt., s. 38.

⁷⁸ Tamże, s. 39; F. D i t t r i c h, *Geschichte des Katholicismus in Altpreußen von 1525 bis zum Ausgange des achtzehnten Jahrhunderts*, ZGAE 1903, Bd. 14, s. 584 nn.

⁷⁹ „Studia Warmińskie” 2(1965), s. 95-111.

słuchaczy język. „Widać na kazaniach Krasickiego lwi pazur znakomitego stylisty”⁸⁰.

W 1936 r. artykuł na temat religijności Ignacego Krasickiego opublikował na łamach „Ateneum Kapłańskiego” Wiktor Hahn. Nie znajdujemy tam jednak jednoznacznej oceny, co więcej, w pierwszej części zawarta została raczej próba przedstawienia biografii biskupa niż jego religijność. Dopiero w drugiej poddano analizie dzieła literackie. Pierwsze zamieszczone tam zdania brzmią: „Nieliczne są utwory Krasickiego treści religijnej. Jakie przyczyny wpłynęły na to, że Krasicki pozostawił tak małą ilość utworów religijnych w porównaniu z działalnością swą w kierunku świeckim, trudno w zupełności dać stanowcze wyjaśnienie”⁸¹.

W dorobku Krasickiego są jednak drobne przekłady tekstów i wiersze religijne. Religijność można też badać na podstawie innych jego utworów, jak: *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki*, *Monachomachia*, *Antymonachomachia*, *Pan Podstoli*, *Wojna chocimska* czy wreszcie bajki i satyry⁸².

Biskup Ignacy Krasicki to typowy przedstawiciel epoki oświecenia. A. Eichhorn pisze, że „był więcej poetą i światowcem niż biskupem, dlatego dla spraw religijnych nie miał gorącego serca”⁸³. W pewnym stopniu można się zgodzić z tą opinią. Nawet gdy wzmiankował o praktykach religijnych, pojawiła się nuta żartu. Oto jak relacjonował Lehndorffowi pobyt we Fromborku:

Drogi Przyjacielu, wszystko się do Ciebie uśmiecha – jesteś szczęśliwy. Ja, wysoko nieczym kurek na dachu, wystawiony jestem na wszystkie wiatry; śpiewam w chórze pospołu z mymi kanonnikami; pozwalamy sobie na lekkie niestrawności, ziewamy z wdziękiem, po czym usypiamy, aby obudzić się jak najpóźniej i dalej przygotowywać się do następnego snu⁸⁴.

Ascetą więc nie był. Jednak trzeba pamiętać, że w czasie pełnienia czynności liturgicznych zachowywał godność osoby duchownej. Potwierdzały to

⁸⁰ Tamże, s. 111. Podobna ocena kazań pojawiała się u innych autorów. Wspomina o nich W. Hahn w: *Religijność Ignacego Krasickiego* (cz. 2, s. 452 nn.).

⁸¹ Tamże, s. 439.

⁸² Przeprowadza ją W. Hahn w trzeciej części artykułu (s. 15-29).

⁸³ „Er war mehr Dichter und Weltmann als Bischof, weshalb er für religiöse Angelegenheiten kein warmes Herz besaß”. Zob. A. E i c h h o r n, *Geschichte der emländischen Bischofswahlen*, ZGAE 1869, Bd. 4, s. 563.

⁸⁴ *Korespondencja Ignacego Krasickiego*, t. I, s. 335.

jego gesty, postawa i skupienie⁸⁵. Ludzi ujmował skromnością, swobodą zachowania i pogodą umysłu. Z nielicznych wprawdzie, ale wiele mówiących jego zapisków wynika, że nieobce mu były także sprawy Kościoła w Polsce. Po śmierci Antoniego Wacława Betańskiego, biskupa przemyskiego (zm. 21 I 1786 r.) napisał do Ahaswera Lehndorffa: „Wielu rywali zabiegało o biskupstwo przynoszące 20 tysięcy talarów. Cesarz mianował Gołaszewskiego, najmłodszego z kanoników, który nigdy o tym nie marzył, ale to człowiek dużej wartości; wybór ów przynosi prawdziwy zaszczyt temu, kto go dokonał”⁸⁶.

Krasickiego chwalono także za stylistykę listów pasterskich i rozporządzeń, ale równocześnie twierdzono, że brak w nich ciepła i wewnętrznego zaangażowania. Ostateczna więc ocena jego działalności duszpasterskiej (w tym także religijności) nie jest jednoznaczna. Pozostanie jedynie zgodzić się z opinią Jana Obłąka, który z autorów polskich o działalności duszpasterskiej Księcia Poetów napisał najwięcej: „Choć nie był Biskupem zbyt gorliwym, to jednak dobro Kościoła i sprawy wiary nie były mu obce i nie spuszczał ich z oczu [...] odprawiał Msze św., konsekrował kościoły, fundował beneficja kościelne i wizytował parafie”⁸⁷.

BISHOP IGNACY KRASICKI'S PASTORAL SERVICE IN THE WARMIA DIOCESE

S u m m a r y

The books and articles devoted to Bishop Ignacy Krasicki published up till now have focused almost exclusively on his literary output and left out his pastoral and administrative activities. But from December 1766 to May 1795 he was the Bishop of the Warmia Diocese and for the next six years the Gniezno Archbishop. In that period he fulfilled all the functions resulting from his teacher's, priestly and pastoral power. He gave sermons very often: not only in his own diocese but also during national ceremonies. He was a very good

⁸⁵ Triller, dz. cyt., s. 40.

⁸⁶ *Korespondencja Ignacego Krasickiego*, t. II, s. 303. Mianowany przez cesarza Józefa II biskup Antoni Gołaszewski przeprowadził w diecezji przemyskiej wiele reform. Reaktywował Seminarium Duchowne, dbał o rozwój kaznodziejstwa i rekolekcji dla duchowieństwa, wspierał materialnie ubogą młodzież. Zob. Nitecki, *Biskupi*, kol. 123.

⁸⁷ Obłąk, *Miscellanea Krasiciana*, s. 106.

orator who willingly quoted fragments of the Holy Writ, explained dogmatic issues and pointed to their application in everyday life.

Bishop Krasicki also performed all the duties resulting from his priestly power. Documents have been preserved that confirm the fact that he celebrated Holy Masses and administered sacraments, especially the sacraments of confirmation and of priesthood (reserved for the bishop). However, most information that has been preserved concerns fulfilling his pastoral function. In the Warmia Diocese Archive the protocols are kept of about 50 general inspections of parishes that he himself carried out. He also consecrated 10 churches. He issued nomination documents for parish priests and for curates. After the Jesuit Order had been dissolved he made efforts that aimed at enabling Jesuits to work in the reformed schools. In 1771 he sent a relation concerning the state of his diocese (*relatio status*) to the Holy See.

Until 1772 Bishop Krasicki was also the governor of the dominion in the Warmia Diocese, that is, he exercised the secular power on a defined territory. It was his prerogative to appoint lay clerks who took care of the properties and the subjects. Within the King's Prussia the Bishop of Warmia acted as the chairman of the Prussian states. However, when Warmia was occupied by Prussia, Krasicki lost his dominion and became the Prussian King's subject; he received his annual salary from the King.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: bp Ignacy Krasicki, diecezja warmińska, Warmia, duszpasterstwo.

Key words: Bishop Ignacy Krasicki, Warmia Diocese, Warmia, pastorate.